

Sygn. akt I ACa 911/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Merchel
Sędziowie:	SA Barbara Lewandowska SA Jakub Rusiński (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 8 kwietnia 2015 r. sygn. akt IX GC 364/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Jakub Rusiński SSA Zbigniew Merchel SSA Barbara Lewandowska

Sygn. akt I ACa 911/15

UZASADNIENIE

Powód Z. W. pozwem skierowanym przeciwko pozwanemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 335.706 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu wynagrodzenia za wykonanie prac projektowych oraz zwrotu poniesionych wydatków na podstawie przepisów art. 735 §1 i 2 k.c., art. 746 §1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. oraz rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 18 maja 2004 r. (Dz. U. nr 130, poz. 1389 ze zm.) oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 15.788,87 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 1.223,25 zł tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych. Swoje rozstrzygnięcie oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, szczegółowo przedstawionych w uzasadnieniu wyroku. Wynika z nich, że 25 lutego 2012 r. strony postępowania nawiązały współpracę w związku z zamierzeniem uczestnictwa przez pozwaną w przetargu zorganizowanym (w ramach zamówień publicznych) przez Polską Agencję Żeglugi Powietrznej w W. na dostawę mobilnych wieży kontroli ruchu lotniczego w wersji modułów kontenerowych oraz na platformie kołowej z podnośnikiem. 14 marca 2012 r. pozwana przesłała powodowi mailem (za pośrednictwem W. W.) prośbę o przesłanie oferty do dnia 16 marca 2012 r. na wykonanie i dostawę konstrukcji socjalnej części wieży mobilnej wykonanej w wersji modułów kontenerowych w standardzie opisanym w ujednoliconej wersji Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia przygotowanej przez Polską Agencję Żeglugi Powietrznej. W dniu 17 marca 2012 r. powód przesłał drogą elektroniczną pozwanej rzeczoną ofertę, która jednak nie spełniała wymagań określonych w procedurze przetargowej, w szczególności nie zawierała wielu istotnych rozwiązań konstrukcyjnych i technicznych wymaganych przez zamawiającego. Po spotkaniu stron w dniu 26 marca 2012 r., 27 marca 2012 r. powód złożył pozwanej kolejną ofertę, która w dalszym ciągu nie spełniała wymogów SIWZ. W konsekwencji, 29 marca 2012 r. pozwana złożyła niekompletną ofertę zamawiającemu, której część konstrukcyjno-budowlaną przygotował jej pracownik, a opis funkcjonalno-techniczny zredagowała ona sama. Do swej oferty pozwana załączyła zaś przesłaną jej przez powoda wizualizację wieży, która nie była jej koniecznym elementem i miała wyłącznie charakter poglądowy, nie do końca też odpowiadała wymogom Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, jak również wymiary płaszczyzny, na której wieża miała zostać umiejscowiona. Autorem tej wizualizacji niewątpliwie był powód, jednak powstała ona jeszcze przed podjęciem przez strony współpracy.

W sprawie ustalono też, że 7 marca 2012 r. powód złożył pozwanej oświadczenie - w związku ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia przygotowaną przez Polską Agencję Żeglugi Powietrznej – że udostępni pozwanej w przyszłości wszelkie niezbędne zasoby na potrzeby i podczas realizacji przedmiotu zamówienia w razie wyboru jej oferty. Do oferty z dnia 29 marca 2012 r. powód nie udostępnił jednak pozwanej szczegółowego opisu technicznego wieży, schematów, instrukcji użytkowania. Nie wyrażał także zgody na zawarcie w projekcie umowy stron zapisu odnoszącego się do tej kwestii.

Sąd Okręgowy ustalił, że oferta pozwanej została wybrana w trybie przetargowym przez zamawiającego i w dniu 29 czerwca 2012 r. zawarła ona z Polską Agencją Żeglugi Powietrznej w W. umowę na sprzedaż wieży mobilnej w wersji z modułów kontenerowych i wieży mobilnej w wersji na platformie kołowej z podnośnikiem, w treści której terminy realizacji określono na 41 tygodni od wejścia w życie jej postanowień umownych. Do momentu podpisania tej umowy strony postępowania prowadziły – bezskutecznie – negocjacje w przedmiocie ustalenia istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego, jakim zamierzały się związać. Rozbieżności w projektach umów przygotowanych przez obie strony dotyczyły m.in. załączników do umowy, terminu, uzgodnienia harmonogramu prac, formy sporządzenia dokumentacji, obowiązku ponoszenia kosztów przygotowania i zabezpieczenia kontenerów do transportu, przeprowadzenia szkoleń. Powód nie wyrażał przy tym zgody na przekazanie dokumentacji powykonawczej Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej oraz jej użytkowanie, co stanowiło wymóg określony w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, zażądał też wynagrodzenia w wysokości wyższej niż pierwotnie uzgodnione.

Ostatecznie do podpisania umowy przez strony sporu nie doszło z uwagi na niezaakceptowanie przez powoda propozycji zmian w umowie wymaganych zapisami Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. Pozwana – obawiając się, że przedłużanie w czasie negocjacji z powodem może doprowadzić do niewykonania lub nieterminowego wykonania przez nią umowy zawartej z Polską Agencją Żeglugi Powietrznej – postanowiła w końcu znaleźć innego podwykonawcę. W efekcie tego 23 lipca 2012 r. pozwana zawarła umowę z (...) spółką jawną J. S. i

H. W. w G., która sporządziła własny projekt budowy wieży. W tej sytuacji, w piśmie z 20 lipca 2012 r. skierowanym do powoda pozwana podziękowała mu za przedstawienie oferty i wskazała, że w zaistniałej sytuacji nie widzi dalszej możliwości współpracy z powodem przy realizacji przedmiotowego zamówienia. Mimo tego, powód w kolejnych miesiącach kierował do pozwanej dalszą korespondencję, m.in. w przedmiocie wskazania terminu zawarcia umowy na wykonanie wieży, czy też zawarcia ugody i rozliczenia wydatków, jakie poniósł w związku z opracowaniem dokumentacji projektowej w okresie od 2006 do 2012 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie niekwestionowanych co do treści i osnowy dokumentów przedłożonych przez strony postępowania w postaci: umowy zawartej przez pozwaną z Polską Agencją Żeglugi Powietrznej w W. wraz ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia, pismach stron oraz innych środkach dowodowych w postaci obszernej korespondencji mailowej prowadzonej przez strony wraz z ofertami składanymi przez powoda, minetek ze spotkań stron, projektów umowy przygotowanych przez pozwaną i powoda. Ustalenia dotyczące współpracy stron oraz negocjacji mających na celu zawarcie umowy o budowę wieży z modułów kontenerowych Sąd poczynił także na podstawie zeznań świadków: W. W., Z. M. (1), W. S. (1), K. K. (1) i J. R. oraz przesłuchań stron. Zeznaniami świadka W. W. i powoda Sąd dał wiarę w części, za niemiarodajne uznając fragmenty dotyczące tego, że współpraca stron w zakresie budowy wieży rozpoczęła się przed 2012 r. oraz że pozwana zleciła ustnie powodowi wykonanie prac projektowych i podjęcie przygotowań do procesu inwestycyjnego, bowiem nie znajdowały one potwierdzenia w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym. Pozostałym dowodom osobowym Sąd dał wiarę w całości.

Ustalając stan faktyczny Sąd pominął natomiast dowód z dokumentu przedstawionego przez powoda w postaci opinii dotyczącej innowacyjnej działalności W. W. i Z. W. z 11 marca 2013r. wydanej przez rzeczownika patentowego C. P., jako nieistotny dla rozstrzygnięcia. Sąd pominął też kompletną specyfikację funkcjonalno-techniczną mobilnej wieży kontroli lotów w wersji z modułów kontenerowych załączoną do pozwu, bowiem powód nie wykazał w toku postępowania, że sporządził ją na zlecenie pozwanej i przekazał ją tej spółce. Wskazując zaś, że powód nie wykazał jakoby do swojej oferty złożonej pozwanej załączył - oprócz wizualizacji wieży - dokumentację projektową, a przeczy temu treść oferty, zeznania świadków i zachowanie powoda po wygraniu przez pozwaną przetargu (odmowa przekazania dokumentacji technicznej i projektu budowlanego, nieporozumienia na tle praw autorskich), Sąd uznał jednocześnie za bezprzedmiotowe zwracanie się do Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej o nadesłanie pełnej oferty złożonej przez pozwaną w przetargu.

Za zbędne i prowadzące wyłącznie do przedłużenia postępowania Sąd Okręgowy ocenił prowadzenie dowodów z zeznań świadków zgłoszonych przez powoda w piśmie z dnia 22 listopada 2013 r., na okoliczności związane z najmem hali produkcyjnej oraz wydatkami z tytułu przygotowań do procesu produkcji wieży. Sąd oddalił ponadto wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia za prace projektowe wykonane w związku z budową wieży uznając, że powód nie jest zobowiązany do jego zapłaty.

Na podstawie tak ustalonych faktów Sąd Okręgowy zważył, że powód nie sprostował obowiązkowi wykazania zasadności powództwa ani co do zasady, ani co do wysokości. Sąd ten uznał, że skoro oferta powoda nie została ostatecznie przyjęta przez pozwaną, to nie miał on najmniejszych powodów przypuszczać, iż wiąże go umowa z pozwaną na wykonanie jakichkolwiek prac projektowych. Sąd pierwszej instancji podkreślił przy tym, że nie tylko zaproszenie do rokowań lub do składania ofert, ale również samo podjęcie rokowań nie wiąże stron i nie stanowi podstawy do powstania zobowiązania do zawarcia proponowanej umowy. Zwrócił jednocześnie uwagę, że pozwana nie naruszyła zasad lojalnego postępowania w ramach podjętych negocjacji, jak też nie zachowywała się nagannie względem powoda (m.in. wprowadzając go w błąd co do zamiaru zawarcia umowy) i dlatego nie może zostać obciążona odpowiedzialnością odszkodowawczą za winę w kontraktowaniu (culpa in contrahendo). W związku z tym Sąd Okręgowy przyjął, że powód w żaden sposób nie udowodnił, iż kwota, której zasądzenia domagał się od pozwanej należąca mu jest tytułem odszkodowania za niezawarcie umowy z przyczyn spowodowanych culpa in contrahendo pozwanej. W ocenie tego Sądu pierwszej instancji, brak było także podstaw do uwzględnienia powództwa w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, bowiem powód nie wykazał ażeby pozwana wzbogaciła się jego kosztem o

dochodzoną pozwem kwotę chociażby na skutek wykorzystania dokumentacji czy wyliczeń konstrukcyjnych powoda przy realizacji umowy, nie wykazał nawet, że tego rodzaju materiały przekazał spółce. W rezultacie powództwo zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez powoda, w treści której podniesiono następujące zarzuty:

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału,
- naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 3 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 228 k.p.c., art. 230-233 § 1 i § 2 k.p.c., art. 240 § 1 k.p.c., art. 244-245 k.p.c., art. 248 § 1 k.p.c., art. 249 § 1 i § 2 k.p.c., art. 222 k.p.c., art. 253 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. i art. 279 k.p.c.,
- obrazę prawa materialnego, przede wszystkim art. 5-6 k.c., art. 56 k.c., art. 61 k.c., art. 65-66 k.c., art. 627 k.c. w zw. z art. 735 § 1 i § 2 k.c., art. 746 § 1 i § 3 k.c., art. 750 k.c. w zw. z przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 18 maja 2004 r. (Dz.U.130, poz. 1389 ze zm.).

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach procesu za wszystkie instancje sądowe, ewentualnie – o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu.

W apelacji powód wniósł też o przeprowadzenie dowodów z dokumentacji technicznej wykonanej na zlecenie strony pozwanej, która została wykorzystana oraz załączona do oferty przetargowej pozwanej.

Ponadto, w piśmie procesowym z dnia 21 grudnia 2015 r. powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzanie dowodu z decyzji Urzędu Patentowego RP z dnia 24 listopada 2015 r. udzielającej stronie powodowej patentu na wynalazek pt. „Modułowa mobilna wieża do kontroli ruchu, zwłaszcza lotniczego, za I okres ochrony wynalazku rozpoczynający się w dniu 3 sierpnia 2009 r. i obejmujący 1-3 rok ochrony”.

W odpowiedzi na tę apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego oraz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym.

Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w dniu 23 lutego 2016 r. powód przedstawił spis kosztów za instancję odwoławczą i podtrzymał przedstawione w sprawie stanowisko, co uczyniła również pozwana.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Chybione są podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego. Sąd pierwszej instancji zgromadził w sprawie materiał dowodowy, który był wystarczający dla rozstrzygnięcia i dokonał jego oceny bez naruszenia art.230 – 233 k.p.c. Dowody zaoferowane przez powoda w apelacji są spóźnione i dlatego podlegały oddaleniu (art.381 k.p.c.). Należy zaznaczyć, że oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych powoda bez zastrzeżenia na podstawie art.162 k.p.c., nie uzasadnia przyjęcia, że dopiero na etapie apelacji powstała konieczność zgłoszenia tych dowodów; zwłaszcza, że nie było przeszkód, aby powód powołał w apelacji dokumenty załączył wcześniej. Sąd Apelacyjny akceptuje przy tym stanowisko, według którego przepis art.381 k.p.c. nie

służy wykrywaniu i zbieraniu nowych okoliczności faktycznych oraz środków dowodowych, a jedynie pozwala na dowodzenie okoliczności faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych (por. wyrok SN z 5.11.2009 r., I CKS 158/09, LEX nr 533833). Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji i skorzystaniem z zastrzeżenia z art.162 k.p.c., musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (por. wyrok SN z dnia 17.4.2002 r., IV CKN 980/00, LEX, nr 53922). Potrzebą powołania nowego dowodu, w rozumieniu art. 381 k.p.c., nie jest uzyskanie – w oparciu o uzasadnienie skarżonego wyroku – wiedzy o tym, jakie stanowisko zajął Sąd pierwszej instancji, co do poszczególnych twierdzeń i zarzutów strony. Z tych względów dowody powołane w apelacji, ale także w piśmie procesowym powoda z dnia 21 grudnia 2015 r., które na podstawie art.132 § 1 zdanie trzecie k.p.c. podlegało zwrotowi, nie zostały uwzględnione.

Pominięcie przez Sąd Okręgowy dalszych dowodów zgłoszonych przez powoda, a dotyczących w szczególności wysokości szkody (w tym dowód z opinii biegłego), także nie spotkało się z zastrzeżeniem powoda na podstawie art.162 k.p.c., w związku czym zarzuty apelacji odnośnie do pominięcia tych dowodów są chybione (rozprawa w dniu 24.10.2014 r. k.518 i w dniu 7.1.2015 r. k.560). Przy rygorystycznym z art.162 k.p.c. wymaga zaznaczenia, że strona powoda była zastępowana przez zawodowego pełnomocnika (obecnego na rozprawach) i samo wyrażenie stanowiska przez stronę na rozprawie, że nie zgadza się z decyzją Sądu, nie daje jednak podstaw dla przyjęcia, że skutecznie zostało złożone zastrzeżenie z art.162 k.p.c. (rozprawa z 24.10.2014 r. 05:19). Z treści art.162 k.p.c. wynika, że strona ma zwrócić uwagę sądowi na uchybienie przepisom postępowania. Oznacza to, że nie jest wystarczające nawet zwrócenie się do sądu o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie będzie skuteczne dopiero wówczas jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd, jej zdaniem, naruszył (por. wyrok SN z 27.11.2013 r., V CSK 544/12, LEX nr 1438426). W ocenie Sądu Apelacyjnego oczekiwanie na taką aktywność zawodowego pełnomocnika w kontradiktoryjnym procesie nie można uznać za wygórowane. Pełnomocnik także na kolejnym terminie rozprawy nie podjął działań mających na celu zmianę stanowiska Sądu. W tej sytuacji tylko dodatkowo należy podnieść, że brak podstaw dla przyjęcia samej zasady odpowiedzialności pozwanego, czynił oddalone wnioski dowodowe dotyczące wysokości szkody zbędnymi (art.217 § 3 k.p.c.).

Z materiału dowodowego w sprawie wynika, że strony negocjowały umowę i elementem tych negocjacji było przedstawienie przez powoda projektów, które wymagały akceptacji pozwanego pod względem ich przydatności dla zamówienia, jakie miał realizować pozwany dla Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej ((...)). Nie było natomiast odrębnych zleceń, które nie byłyby związane z negocjacjami, a tylko takie, które miały na celu dostosowanie oferty powoda do założonych potrzeb pozwanego, tj. zgodnie z wymaganiami Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (zeznania świadka W. S., rozprawa z 24.10.2014 r. 03:16). Ponadto, złożenie jakichkolwiek projektów nie oznaczało jeszcze, że strony zawarły umowę, gdyż ostatecznie nie doszło do uzgodnienia jej warunków zaś oferta powoda nie obejmowała szczegółów, których wymagał od pozwanego SIWZ (zeznania świadka W. S., rozprawa z 24.10.2014 r. 03:32).

Z zeznań świadka Z. M. (2) wynika, że opis techniczny wieży nie dotarł do pozwanego. Nie było w ofercie żadnych schematów. Instrukcja była skrótowa, nie było instrukcji używania wieży (rozprawa 24.10.2014 r. 01:44:45). Według świadka J. R., między innymi brak tych elementów skutkowało nie zawarciem przez strony umowy (rozprawa z 24.10.2014 r. 04:09 – 05:07). Strony nie doszły do porozumienia także w innych istotnych kwestiach, jak cena, wysokość zaliczek, gwarancje).

W tej sytuacji, stanowisko powoda i świadka W. W., co do zawarcia umowy, na podstawie której realizuje zgłoszone w pozwie roszczenie jest odosobnione i nie znajdujące potwierdzenia w innych wiarygodnych dowodach. Stąd kwestionowana przez pozwanego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd pierwszej instancji jest prawidłowa.

Negocjacje pomiędzy stronami zostały skonkretyzowane zaproszeniem do składania oferty w formie elektronicznej przez pracownika pozwanej spółki, a nie przez osobę uprawnioną do jej reprezentacji według zapisów w rejestrze sądowym (KRS). Członkowie zarządu pozwanej spółki uczestniczyli w negocjacjach, ale nie zakończyły się one

zawarciem umowy, czego zresztą powód zdaje się nie kwestionować. Powód przecenia natomiast znaczenie korespondencji mailowej od pracowników pozwanego, nadając walor ich treści jako oświadczenia woli pozwanej spółki, która nie jest w nich zawarta. Próżno bowiem doszukiwać się w akcentowanych w uzasadnieniu apelacji słowach Z. M. (2) w korespondencji mailowej: „czy pracujecie nad projektem kontenerów”, woli zawarcia umowy na określonych warunkach. Zresztą warunków takiej umowy sam powód nie precyzuje.

Minutki ze spotkań nie tworzą odrębnej umowy, lecz stanowią element negocjacji i uzgodnień odnośnie warunków, jakie musi spełnić powód dla zawarcia umowy. Z zeznań powołanych przez pozwanego świadków wynika, że jeżeli powód sprostałby oczekiwaniom pozwanego, które korespondują z wymogami zamówienia dla (...), ale także do uzgodnienia innych istotnych kwestii (np. cena, zabezpieczenia), to doszłoby do zawarcia umowy.

Analiza rozbudowanego materiału dowodowego nigdy nie może być tak przeprowadzona, aby nie można było się w niej dopatrzeć pewnych wątpliwości. Przy ocenie skomplikowanego materiału dowodowego nie chodzi jednak o to, czy nasuwa ona takie lub inne wątpliwości co do pewnych szczegółów lecz o to, czy całość rozumowania, jakie doprowadziło do takiej oceny, nie budzi sprzeciwu. Nie może budzić sprzeciwu rozumowanie, które przedstawia się jako wewnętrznie zwarta, logiczna całość, a taka argumentacja została przedstawiona przez sąd pierwszej instancji. Odmienne ocena materiału dowodowego przez skarżącego, nie uzasadnia zarzutu naruszenia art.233 § 1 k.p.c.

W rezultacie nie doszło do naruszenia art.56 k.c. art.61 k.c., art.65 i art.66 k.c. gdyż opisany w apelacji powoda zarzut naruszenia prawa materialnego, mógłby być uzasadniony tylko na podstawie odmiennego stanu faktycznego, niż przyjęty przez Sądy meriti. Należy się zatem zgodzić ze stanowiskiem Sądu Okręgowego odnośnie tego, że w wyniku negocjowania pomiędzy stronami procesu warunków umowy nie doszło do jej zawarcia. Każdy z przewidzianych w polskim prawie sposobów zawarcia umowy (oferta i jej przyjęcie, aukcja, przetarg, negocjacje) wymaga złożenia oświadczeń woli przez strony zgodnie z zasadami ich reprezentacji. W wypadku negocjacji zgodne oświadczenia woli stron umowy obejmują wszystkie istotne elementy będące przedmiotem negocjacji. W realiach niniejszej sprawy nie ulga wątpliwości, że strony nie ustaliły istotnych elementów negocjowanej umowy i nie doszło do zgodnych oświadczeń woli w sprawie jej zawarcia. Zgodnie z art. 72 § 1 k.c. dopiero uzgodnienie wszystkich postanowień umowy, które były przedmiotem rokowań, stanowi podstawę do uznania, że doszło do jej zawarcia (por. wyrok SN z 15.5.2014 r., II CSK 450/13, LEX nr 1487084).

Z tych względów, zarzut naruszenia art. 627 k.c. w zw. z art.735 k.c. art.746 § 1 i 3 i art.750 k.c. jest chybiony albowiem roszczenie według reżimu kontaktowego byłoby aktualne tylko wówczas, gdyby została zawarta pomiędzy stronami ważna umowa.

Taka konstatacja determinuje rodzaj roszczeń, jakie przysługują powodowi z uwagi na nie zawarcie negocjowanej umowy. Rację ma Sąd Okręgowy wskazując, że *in concreto* nie ma zastosowania art.471 k.c., lecz ewentualnie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu lub konstrukcja tzw. *culpa in contrahendo*. Jednocześnie trafny jest wniosek Sądu pierwszej instancji, że powód nie udowodnił takich podstaw prawnych dla usprawiedliwienia swojego roszczenia o zapłatę.

Powód nie wykazał, aby powód wzbogaciła się jego kosztem i w ten sposób zrealizowały się przesłanki z art.405 k.c. Taka sytuacja mogłaby mieć miejsce wówczas, gdyby powód skorzystał z pracy powoda. Negocjacje stron dotyczyły realizacji zadania, które ostatecznie pozwany wykonał bez pomocy powoda. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w dniu 23 lipca 2012 r. pozwany zawarł umowę z (...) spółką jawną J. S. i H. W.. Właśnie ten podwykonawca sporządził własny projekt budowy wieży, w którym nie skorzystano z rozwiązań udostępnionych pozwanemu przez powoda; odmiennej tezy powód nie udowodnił. Zresztą projekt dostarczony przez podwykonawcę pozwanemu został załączony do odpowiedzi na pozew i powód nie zgłosił żadnych uwag co do naruszenia jego praw w tym względzie. Istnieją zatem podstawy, aby zakładać, że był to projekt samodzielny, na podstawie którego pozwany realizował umowę z (...). Słusznie wskazuje pozwany, że skorzystanie z praw powoda do konkretnego projektu przez innego podwykonawcę może uzasadniać ewentualne roszczenia powoda w stosunku do tego podwykonawcy.

Powód podnosi, że dla ustalenia, czy powód faktycznie wykorzystał w ofercie wyniki jego pracy należało zobowiązać pozwanego do przedstawienia pełnej oferty złożonej (...), lub zwrócić się do (...), o co powód wnosił. W tym kontekście trzeba zaznaczyć, że Sąd Okręgowy formalnie oddalił taki wniosek na rozprawie w dniu 7 stycznia 2015 r. (k.560) zaś pozwany nie wniósł zastrzeżenia na podstawie art.162 k.p.c. Z tych względów zarzut nieprzeprowadzenia wskazanego dowodu, nie usprawiedliwiał apelacji (por. m.in. uchwała SN z 27.6.2008 r., III CZP 50/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz.103).

Roszczenia powoda nie znajdują uzasadnienia także z odwołaniem się do odpowiedzialności pozwanego wynikającej z winy w kontraktowaniu. Ochrona prawna w sytuacji, gdy podmiot prowadzi negocjacje z naruszeniem dobrych obyczajów, polega na możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 72 § 2 k.c.

Kwalifikacja odpowiedzialności z art.72 § 2 k.c. jako deliktowej, pociąga za sobą określone konsekwencje. W piśmiennictwie panuje zgodna co do tego, że powód nie korzysta w takiej sytuacji z domniemania przewidzianego w art.471 k.c., a zatem – w myśl art.6 k.c. – na nim spoczywa ciężar dowodu podstawy odpowiedzialności.

Zdarzeniem, z którym wiąże się odpowiedzialność pozwanego jest rozpoczęcie lub prowadzenie negocjacji z naruszeniem dobrych obyczajów. Przesłankę tę – jak wskazuje się w piśmiennictwie – należy analizować z punktu widzenia klauzuli generalnej dobrych obyczajów oraz w innych, poza wskazanymi przez ustawodawcę przykładów nielojalnych zachowań, odnosząc konkretne działania lub zaniechania do winy. Analiza materiału dowodowego nie wskazuje w zachowaniu pozwanego na takie elementy, które mogłyby uzasadniać odpowiedzialność wynikającą z art.72 § 2 k.c. W szczególności, nie wskazuje, że pozwany wprowadził powoda w błąd, przedstawiając mu warunki nie do zaakceptowania lub nie ujawniając informacji, które czyniłyby jego ofertę możliwą do przyjęcia.

Przedmiotowych negocjacji nie można też uznać za zbyt długie, aby przypisać pozwanemu winę w ich kontynuowaniu. Fakt, że pozwany zawarł umowę z innym kontrahentem zamiast z powodem, nie świadczy jeszcze o złych intencjach pozwanego. Jak bowiem przekonująco pozwany wyjaśnił, istniała konieczność posłużenia się podwykonawcą dla realizacji zamówienia natomiast rozmowy z pozwanym nie przynosiły efektu. Świadek K. K. (2) zeznała, że powodowi nie przychodziło nawet na myśl, na etapie przygotowywania oferty, aby poszukiwać innego podwykonawcy niż powód. Obawy co do zawarcia umowy pojawiły się natomiast, gdy przyszło negocjować umowę (rozprawa z 25.6.2014 r., 00:49:10).

Należy podkreślić, że po zawarciu umowy z (...) pozwany w piśmie z dnia 20 lipca 2012 r. poinformował pozwanego o braku możliwości zawarcia negocjowanej umowy. Musiało być to dla pozwanego zrozumiałe, gdyż 1 sierpnia 2012 r. rozwiązał umowę najmu, która miała być przydatna dla realizacji planowanej umowy. W tym zakresie nie można więc zarzucić pozwanemu braku lojalności, skoro niezwłocznie po podpisaniu umowy z innym podwykonawcą (23 lipca 2012 r.), pozbawił powoda nadziei na przyjęcie jego oferty.

W zachowaniu pozwanego nie można zatem doszukać się braku zamiaru zawarcia w wyniku rokowań umowy, który dopiero pozwałaby na przypisanie mu winy w kontraktowaniu (art.72 § 2 k.c.). Korespondencja, spotkania związane z wymianą stanowisk, wskazanie powoda w ofercie dla zamawiającego, jako podwykonawcę wskazują, że pozwany był zainteresowany zawarciem umowy z powodem, ale ostatecznie do tego nie doszło.

Przy ocenie zachowań pozwanego należy mieć na uwadze, że na negocjującym nie ciąży obowiązek prowadzenia rozmów i zawarcia umowy. Odmowa dalszych negocjacji, prowadzenie rozmów z kilkoma partnerami, zerwanie negocjacji znajdujących się w impasie są zachowaniami w pełni dozwolonymi i co do zasady nie rodzą one odpowiedzialności odszkodowawczej (por. M.Krajewski [w:] System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, t.5, Warszawa 2012, t.5, s. 717).

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zeznania świadków, którzy przedstawili relacje z negocjacji, które od samego początku w założeniach pozwanego miały zakończyć się zawarciem umowy. Z zeznań tych świadków oraz z korespondencji stron wynika, że do zawarcia umowy nie doszło z uwagi na brak porozumienia w zakresie istotnych

postanowień umowy. Powód nie wyrażał bowiem woli na postanowienia negocjowanej umowy, które z punktu widzenia pozwanego – mającego realizować konkretne zamówienie – były konieczne.

Nawiązując do wydatków powoda uzasadniających wskazywaną szkodę należy zaznaczyć, że strony uczestniczące w różnych postaciach negocjacji muszą być przygotowane do poniesienia kosztów, których wysokość powinna uwzględniać konkretne okoliczności i ryzyko nie zawarcia umowy. Tak jak pozwany ponosząc wydatki związane z własną ofertą złożoną (...), nie mógł być pewien wygranej i musiał być świadomy poniesienia kosztów, które nie zostaną zwrócone przez potencjalnego kontrahenta (zamawiającego), podobnie powód angażując się w negocjacje z pozwanym, nie miał gwarancji zapłaty z jego strony.

Podsumowując trzeba powiedzieć, że w art.72 § 2 k.c. ustawodawca nie piętnuje ani twardych negocjatorów, którzy konsekwentnie dążą do zabezpieczenia wszystkich swoich interesów, ani tych którzy na ostatnim etapie zrywają negocjacje ze względu na nagłą okazję zawarcia umowy korzystniejszej niż negocjowana. Słusznie w piśmiennictwie zwraca się uwagę, że nikt nie ma obowiązku poświęcenia swoich interesów na rzecz drugiej strony; w szczególności takiego obowiązku na pewno nie da się uzasadnić wymaganiami zachowania dobrych obyczajów w negocjowaniu. Ta ostatnia uwaga ma szczególne znaczenia w relacjach pomiędzy przedsiębiorcami, których aktywność gospodarcza ukierunkowana jest na zysk.

W konsekwencji, deliktu z art.72 § 2 k.c. nie można popełnić bez świadomości działania przeciwko interesom drugiej strony. Treść przepisu wprost sugeruje pewną postać podstępu, który zakłada umyślność działania (por. M.Pyziak-Szafnicka, pkt 34 komentarza do art.72 k.c., LEX). W niniejszej sprawie powód nie udowodnił, iż pozwany ponosi winę w kontraktowaniu (art.6 k.c.) dlatego jego roszczenie nie znajduje podstaw w art.72 § 2 k.c.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art.5 k.c. Jak już wyżej stwierdzono zachowanie pozwanego nie narusza „dobrych obyczajów” natomiast klauzula generalna z art.5 k.c. nie może być samodzielną podstawą roszczeń (por. wyrok SN z 28.4.2000 r., II CKN 258/00, LEX nr 52556).

Z przytoczonych wyżej względów, apelacja jako bezzasadna na podstawie art.385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

SSA Jakub Rusiński SSA Zbigniew Merchel SSA Barbara Lewandowska